

Recenzja rozprawy doktorskiej pt. *Efekt ekstrapolacji: Egzemplifikacja
i potwierdzenie mimikry jako spoiwa społecznego. Dwie perspektywy*
napisanej przez mgra Pawła Muniaka

Mimikra, a więc naśladowanie wypowiedzi, mimiki, gestykulacji, czy ekspresji emocjonalnej innych ludzi, występuje w rozmaitych typach sytuacji społecznych i może pełnić w nich szereg różnych funkcji. Może pojawiać się bez świadomego zamiaru, np. u niemowląt już w pierwszych tygodniach ich życia, jak też intencjonalnie, kiedy np. staje się elementem procesu terapeutycznego, w którym terapeuta przez naśladowanie komunikatów pacjenta chce potwierdzić ich właściwe odczytanie. Te i inne przykłady mimikry pokazują, że może ona wspomagać zarówno jednostkowe procesy adaptacyjne, procesy zachodzące między dwojgiem ludzi, jak i w ramach większych społeczności.

Rozprawa doktorska Pana mgra Pawła Muniaka poświęcona jest społecznym skutkom doświadczenia oraz obserwacji mimikry. Jej celem było zbadanie przenoszenia efektów mimikry poza diadę utworzoną przez osobę naśladowaną i naśladowującą, i zweryfikowanie na tej podstawie ujęcia mimikry jako spoiwa społecznego. Prezentację własnych badań Autora poprzedza syntetyczny i informacyjny przegląd podstawowych zagadnień dotyczących przejawów mimikry i zakresów jej występowania a także analiza wcześniejszych badań nad tym zjawiskiem, w których sprawdzano efekt przeniesienia mimikry poza diadę. Wskazując na niedostatek tego typu badań, Autor identyfikuje atuty tych istniejących, wraz z ich metodologicznymi słabościami związanymi przede wszystkim z niewystarczającą mocą statystyczną, nieuwzględnieniem grup kontrolnych pozwalających na określenie skutków mimikry a także brakiem możliwości oszacowania ekstrapolacji efektów mimikry poza diadę w różnych warunkach sytuacyjnych i przy zastosowania różnych metod ich pomiaru. Analiza tych badań i wyprowadzone z nich wnioski dobrze uzasadniają zaproponowany przez Autora kształt własnych badań, które miały pozwolić na systematyczne i wolne od mankamentów poprzednich badań sprawdzenie przenoszenia efektów mimikry poza diadę. Zaproponowany plan badawczy miał jednocześnie umożliwić weryfikację hipotezy mimikry jako spoiwa społecznego, która została sformułowana w dwóch tekstach przeglądowo-teoretycznych – obu sprzed ok. 20 lat (Dijksterhuis, 2005, Lakin i in., 2003), i jak dotąd nie była poddana

empirycznej weryfikacji. Zgodnie z deklaracją Autora pomysł zastosowania tej hipotezy jako łącznika dla własnych badań dotyczących przeniesienia efektów mimikry poza diadę pojawił się w trakcie realizacji projektu, do czego odniosę się w dalszych częściach recenzji. Analizy zaprezentowane w dysertacji prowadzą do wniosku, że zgodnie z zamysłem Autora hipoteza ta miałaby zostać zweryfikowana na podstawie obserwacji przenoszenia się efektów mimikry poza diadę osoby naśladowanej i naśladowanej, w taki sposób, że:

- 1) *osoba naśladowana* podejmowałaby zachowania pomocowe zarówno wobec osoby, która ją naśladowała, jak i tej, która w diadę nie była zaangażowana,
- 2) *osoba obserwująca* mimikrę występującą w diadzie innych osób przejawiałaby tendencje prospołeczne w większym stopniu wobec osoby naśladowanej niż naśladowącej.

Pierwsze z przewidywań było weryfikowane za pomocą dwóch eksperymentów terenowych a drugie – w ramach badań eksperymentalnych przeprowadzonych za pośrednictwem Internetu. Wyniki pierwszej grupy badań zostały zaprezentowane przez Autora i współpracowników w artykule opublikowanym w jednym z najbardziej cenionych przez psychologów społecznych czasopiśmie *Journal of Experimental Social Psychology*, podczas gdy wyniki drugiej linii badań, zgodnie z informacją zawartą w pracy, są aktualnie w procesie recenzji. Publikacja w prestiżowym czasopiśmie znacząco ułatwia pracę recenzenta, który może bazować na opiniach innych badaczy. Ramy dysertacji wykraczają jednak poza te dwa opublikowane już badania. Ponadto cały projekt został przedstawiony jako weryfikacja hipotezy mimikry jako spoiwa społecznego. Zanim odniosę się do koncepcyjnej warstwy pracy, bardziej szczegółowo omówię zaprezentowane badania.

W ramach pierwszej grupy badań przeprowadzono dwa wspomniane wcześniej eksperymenty terenowe, których głównym celem było sprawdzenie ekstrapolacji efektów mimikry poza diadę. W pierwszym z nich porównywano m.in., wysokość i częstość przekazania przez osobą naśladowaną datku, w jednej grupie – osobie która ją wcześniej naśladowała, a w drugiej grupie – osobie spoza tej diady. W drugim eksperymencie sprawdzano ekstrapolację efektu mimikry obserwując zachowania prospołeczne tylko wobec osób spoza diady w której osoby badane były (lub też nie były) naśladowane. Procedurę eksperymentów zaplanowano z dbałością o ich ekologiczną trafność i rzetelność, minimalizując m.in., ryzyko skojarzenia prośby o datkę z faktem wcześniejszej interakcji. Zadbano także o to, by w obu badaniach próby były wystarczająco liczne dla przeprowadzenia testu o wysokiej mocy: dla wyników dotyczących wysokości datku z uwzględnieniem rezultatów wszystkich osób badanych (tj. bez wyłączenia osób, które nie zdecydowały się na przekazanie datku) a także dla wyliczonego poziomu

prawdopodobieństwa przekazania datku. W drugim badaniu uwzględniono dodatkowy warunek kontrolny, w którym prośba o datek nie była poprzedzona wcześniejszą interakcją. To wartościowy zabieg, którego celem było wykluczenie możliwości zinterpretowania relatywnie niskiej prospołeczności obserwowanej w pierwszym badaniu w warunku, w którym osoby badane nie były naśladowane, jako ewentualnego skutku nienaturalności braku mimikry. W tym eksperymencie sprawdzano także, czy nastrój jest mechanizmem za pomocą którego naśladowanie może skłaniać do zachowań prospołecznych,

Łącznie w tych dwóch badaniach uwzględniono wyniki 460 osób, sprawdzając przede wszystkim, jaka była wielkość i prawdopodobieństwo udzielenia wsparcia finansowego osobie nie uczestniczącej w diadzie w której wystąpiła mimikra. Wyniki obu badań dostarczają silnej argumentacji na rzecz przypuszczenia o przeniesieniu efektów mimikry poza diadę. Pokazały bowiem, że gotowość do przekazania datku i jego wielkość (w momencie uwzględnienia wyników osób, które go nie przekazały) była większa w sytuacji, gdy osoba była naśladowana niż wtedy, gdy nie była naśladowana, niezależnie od tego, czy z prośbą o datek występowała osoba z wewnątrz czy spoza diady. Jak się jednak okazało, ani efekt naśladowania, ani efekt osoby proszącej o datek (z wewnątrz lub spoza diady) nie pojawiły się, gdy uwzględniono jedynie wyniki tych osób, które przekazały datek. Oznacza to, że dla tych rezultatów nie zaobserwowano efektu mimikry. Trudno więc mówić o jej ekstrapolacji. Tworzy to pewien kłopot interpretacyjny, gdyż zgodnie z deklaracją Autora (str. 34) to przede wszystkim analiza wysokości datku w tej grupie osób miała pozwalać na weryfikację tezy o przeniesieniu efektów mimikry poza diadę. Efekty zaobserwowane z użyciem dwóch pozostałych sposobów analiz pozostają ważne i ciekawe. Jednak w momencie, gdy punktem wyjścia jest krytyka podejścia uwzględniającego wyniki osób, które nie przekazały datku, to brak efektu mimikry dla danych pozyskanych tylko od osób, które przekazały datek, wymagałby dyskusji, której zabrakło. Tymczasem warto zauważyć, że wykluczenie wyników ponad 60% osób w pierwszym eksperymencie i niemal 80 % osób w drugim eksperymencie musiało bardzo silnie wpłynąć na moc przeprowadzanych testów. Fakt ten nie został jednak uwzględniony w interpretacji wyników obu badań.

Wyniki analiz mediacji wykonane w drugim badaniu potwierdziły, że nastrój jest mediatorem relacji między naśladowaniem z jednej strony a wielkością datku i szansą na jego przekazanie, z drugiej. To ciekawe efekty, które mogą być jednym z wyjaśnień rozprzestrzeniania się efektów mimikry poza diadę. Jednak ich badanie w kontekście weryfikacji hipotezy spoiwa społecznego nie jest jasny ze względu na to, że nastrój należy do

zjawisk intrapsychicznych w przeciwieństwie do interpersonalnych, których działanie postuluje się w ramach testowanej hipotezy.

Druga grupa badań obejmowała osiem eksperymentów, których celem było sprawdzenie hipotezy o przeniesieniu efektów mimikry na jej obserwatora. Zgodnie z przyjętym przez Autora założeniem, o trafności hipotezy mimikry jako spoiwa miałyby świadczyć fakt silniejszej skłonności obserwatora do podejmowania zachowań prospołecznych wobec osoby naśladowanej niż naśladowącej. Miałyby w tym pośredniczyć wyższy poziom przypisywanych tej pierwszej niż tej drugiej osobie cech o charakterze sprawczym. Taki sposób weryfikacji tej hipotezy nie został jednak poparty konkretną argumentacją. Natomiast oryginalność tego pomysłu polegała na pomiarze zachowań obserwatora mimikry, podczas gdy w dotychczasowych badaniach sprawdzano jedynie jak obserwatorzy spostrzegają uczestników diady, w której mimikra się pojawia. Efekty mimikry były badane w tej grupie eksperymentów w schemacie wewnątrzgrupowym na podstawie pomiaru intencji lub faktycznych zachowań prospołecznych obserwatorów polegających na przekazaniu datku osobie, która w diadzie naśladowała oraz tej, która była naśladowana. Eksperymenty charakteryzowały się wysoką mocą statystyczną, gdyż liczba zbadanych osób pozwalała na wykrycie niewielkich efektów statystycznych: od d Cohen = 0,16 do 0,18. Wszystkie badania przeprowadzono za pośrednictwem Internetu z udziałem osób pochodzących z Wielkiej Brytanii korzystających z platformy Prolific. Podstawą dla manipulacji eksperymentalnej były krótkie filmy prezentujące osoby naśladowujące i naśladowane. We wszystkich badaniach sprawdzano efekty mimikry zachodzącej w zakresie zachowań o charakterze niewerbalnym, co stanowi pewnego rodzaju uzupełnienie dla badań z pierwszej linii, gdzie Autor sprawdzał skutki mimikry werbalnej. Ta seria badań ma szereg silnych stron związanych z możliwością badania skutków obserwacji mimikry. Najważniejsze wiążą się z użyciem dwóch różnych miar tendencji prospołecznych (intencji lub zachowań) oraz możliwością zbadania warunków brzegowych dla występowania założonych efektów obserwacji mimikry. Okazało się np., że pojawiają się one jedynie w przypadku, gdy mimikra polega na dokładnie takiej samej a nie jedynie zbliżonej gestykulacji do tej, którą zaprezentowała osoba naśladowana. Natomiast efekty obserwacji mimikry pojawiają się zarówno wtedy, gdy osoba naśladowana może odnosić z nich osobistą korzyść, jak też wówczas, gdy sama na nich nie korzysta. To ważne ustalenia, które mają wymierny wkład w określenie warunków decydujących o występowaniu prospołecznych skutków obserwacji mimikry.

W dwóch eksperymentach zaprezentowanych w tej serii badań Autor sprawdzał, czy obserwacja mimikry wzbudza u obserwatora silniejszą tendencję do wspierania osoby naśladowanej niż naśladowanej w związku z przypisywanymi jej kompetencjami i cechami sprawczymi. Tak postawiony cel nie jest jednak jasny w kontekście możliwości weryfikacji hipotezy mimikry jako spoiwa społecznego. Podstawą dla jej sformułowania były często przywoływane przez Autora badania wskazujące na związki mimikry z percepcją cech wspólnotowych. Powstaje więc pytanie, w jaki sposób cel i hipotezy tego badania łączą się z hipotezą mimikry jako spoiwa społecznego.

Wyniki tej serii badań, potwierdzone przez ich metaanalizę, pokazały na systematycznie pojawiający się efekt silniejszych prospołecznych zamiarów i pomocowych zachowań podejmowanych wobec osób, które były naśladowane niż tych, które naśladowały drugą osobę z diady. Jak się dodatkowo okazało, efekt ten jest zapośredniczony przez percepcję osoby naśladowanej jako bardziej kompetentnej i generalnie bardziej sprawczej niż osoba naśladowająca. Efekt ten nie był natomiast mediowany przez przypisywane osobie naśladowanej cechy wspólnotowe i wchodzące w zakres podstawowych cech osobowości. Wyniki tych badań wnoszą nową wiedzę do badań nad rozprzestrzenianiem efektów mimikry i pozwalają na lepsze zrozumienie mechanizmów ich powstawania. W mojej opinii nie pozwalają jednak na weryfikację hipotezy zakładającej, że mimikra stanowi spoiwo społeczne.

Do samych badań mam kilka komentarzy i sugestii. Przede wszystkim, nie jest jasne, jaki był powód dokonywania analiz z uwzględnieniem wyników osób, które trafnie zidentyfikowały hipotezę badania. Autor uzasadnia ten zabieg zamiarem sprawdzenia stabilności zaobserwowanych w całej grupie efektów. Jednak wyniki pozyskane od osób, które były świadome hipotezy mogą zaburzać obraz stwierdzonych zależności na wiele różnych sposobów. Z tych powodów zabieg ten, w mojej opinii, nie może być wiarygodnym sprawdzianem stabilności efektu zaobserwowanego dla całej grupy osób badanych. Trudno znaleźć dla niego uzasadnienie także dlatego, że wielkość próby pomniejszonej o wyniki tych osób zdawała się być wystarczająca do uzyskania odpowiedniej dużej mocy statystycznej dla wykrycia nawet niewielkich efektów. Z kolei, liczba osób, które odgadły hipotezę była zbyt mała, by możliwe było porównywanie ich wyników z wynikami pozostałych osób i wyciąganie na tej podstawie wiarygodnych wniosków, takich jak ten zamieszczony na str. 133, zgodnie z którym „świadomość mimikry nie modyfikowała jej efektów”.

Uwagi o mniejszym znaczeniu dotyczą konsekwencji raportowania wyników. Przykładowo, w badaniu oznaczonym symbolem B-3 analizowane były szczegółowo efekty proste mimo braku istotnie statystycznej interakcji między czynnikami wewnątrzgrupowymi.

Badacz ma prawo tak postąpić wcześniej deklarując, że takich szczegółowych prawidłowości się spodziewał. W tym przypadku jednak tak nie było. Jest to detal, niemniej ma on znaczenie dla transparentności raportowania wyników.

W związku z tym, że w tej serii badań mierzono intencje bądź zachowania prospołeczne, można sugerować przeprowadzenie dwóch odrębnych metaanaliz z użyciem wyników uzyskanych dla każdej z mierzonych zmiennych zależnych.

W tej części recenzji odniosę się do koncepcyjnej warstwy pracy, którą tworzy hipoteza o mimikrze jako społecznym spoiwie. Jak wspomniałam, inspiracją dla postawienia tej hipotezy i potraktowania jej jako conceptualnego łącznika dla zaprezentowanych w pracy badań były dwa teksty o przeglądowo-teoretycznym charakterze, w których została przedstawiona. W swoim projekcie badań Autor postanowił poddać ją weryfikacji odwołując się do obu tych prac a także wyników badań empirycznych pokazujących, że mimikra wiąże się z lubieniem, percepcją siebie w ramach Ja współzależnego i zachowaniami prospołecznymi. Jednocześnie założył, że zweryfikowanie tej hipotezy będzie możliwe poprzez sprawdzenie, czy efekty mimikry wykraczają poza diadę osoby naśladowanej i naśladowanej. W mojej opinii, w pracy brakuje jednak przekonujących argumentów, które pozwoliłyby na potraktowanie przeniesienia efektów mimikry poza diadę jako sposobu na zweryfikowanie tezy o mimikrze jako spoiwie społecznym. Takie argumenty wymagałyby dookreślenia i spójnego użycia pojęcia *spoiwa społecznego* a także określenia sposobu, w jaki ma być zoperacjonalizowane. Powołując się na istniejące prace Autor używa hipotezy spoiwa społecznego „w tym sensie, że mimikra pozwala tworzyć i podtrzymywać relacje” (str. 18). Jednak w dalszych częściach pracy mówiąc o spoiwie społecznym zakłada, że mimikra „wzmacnia więzi społeczne” (str. 21), a w innym miejscu pisze o testowaniu użyteczności mimikry w „tworzeniu społeczności” (str. 34).

Pojęcie *spoiwa społecznego* tłumaczone jest więc poprzez odwołania do różnych zjawisk – relacji, więzi czy powstania społeczności. Te z kolei zjawiska nie są jednak przez Autora zdefiniowane i adekwatnie do ich definicji zoperacjonalizowane. Tymczasem wszystkie te zjawiska społeczne (tj. relacje, więzi czy istnienie społeczności) związane są przede wszystkim z ustosunkowaniem wobec innych osób, tj. poziomem sympatii, chęci wejścia w kontakt, czy tendencji do jego podtrzymania. Bez pomiaru takich aspektów percepcji drugiej osoby trudno wnioskować o powstaniu relacji, czy więzi. W badaniach zaprezentowanych w dysertacji wnioskuje się o nich jedynie na podstawie intencji czy zachowań pomocowych. Podobnie, samo zachowanie prospołeczne wobec drugiej osoby nie należącej do diady trudno uznać za przejaw tworzenia się społeczności. Tutaj, oprócz efektów

behawioralnych, kierując się choćby definicją grupy przyjętą w ramach koncepcji tożsamości społecznej Tajfela i Turnera (1979) należałoby pokazać, że w umysłach badanych osób zaczęła budować się świadomość przynależności do społeczności obejmującej osoby zwracające się z prośbą o datek, np. poprzez pomiar poczucia bliskości, czy podobieństwa do nich.

W pracy wyraźnie brakuje rozważań na temat konceptualizacji problemu badawczego związanego z weryfikacją hipotezy o mimikrze jako spoiwie społecznym. Niedostatek takich rozważań sprawia, że np. nie jest jasne, dlaczego na jej rzecz miałyby świadczyć tendencja do większej prospołeczności wobec osoby naśladowanej niż tej, która naśladuje. Przyjmując ogólne założenie, że mimikra ma ułatwiać budowanie i utrzymywanie relacji, równie uprawnione wydaje się przewidywanie, że jej obserwacja mogłaby nasilać u obserwatora tendencje prospołeczne wobec osoby naśladowującej. Nie jest też jasne, dlaczego hipotezę o mimikrze jako spoiwie społecznym ma wspierać przypisywanie wyższych kompetencji osobie naśladowującej niż naśladowanej. Wydaje się nawet, że przewidywanie dotyczące pośredniczącej roli percepcji cech sprawczych w ekstrapolacji skutków mimikry jest niezgodne z postawioną hipotezą. Punktem wyjścia dla przewidywań i analiz Autora było przecież założenie, że mimikra wiąże się ze wspólnotowymi wymiarami percepcji społecznej, takimi jak np. lubienie.

W pracy, zwłaszcza w podsumowaniach wyników, pojawia się bardzo wiele kategoriycznie brzmiących wniosków, np. na str. 117: „Sama obserwacja tego procesu [mimikry] sprawia, że tworzy się więź prospołeczna, a to może budzić spoiwo”, z kolei na str. 121: „Wykazałem, że ekstrapolacja efektów mimikry działa jako mechanizm tworzący spoiwo prospołeczne, łącząc ludzi nie tylko w relacji naśladowający–naśladowany a także wzmacniając więzi w szerszym kontekście”, a w jeszcze innym miejscu: „Mimikra działa w celu wzmocnienia naszych więzi społecznych i zwiększenia naszej skłonności do czerpania z nich korzyści” (s. 150). Widoczne w tych stwierdzeniach jest utożsamianie prospołecznych zachowań ze zbudowaniem relacji czy więzi społecznych. Trudno mi zgodzić się z takim stanowiskiem autora. Nie wszystkie zachowania społeczne muszą być przejawem powstania relacji; mogą wynikać np. z działania skryptów społecznych, czy zwiększonej uległości. Efektem takich procesów może być fakt udzielenia komuś drobnego wsparcia finansowego. W żadnym z badań zaprezentowanych w dysertacji nie użyto miary, która mogłaby świadczyć o powstaniu relacji, więzi, czy społeczności, na co mógłby choćby wskazywać wzrost poziomu sympatii, chęci nawiązania kontaktu ze spostrzeganą osobą, poczucia bliskości, czy podobieństwa do niej.

Cały projekt byłby znacznie bardziej spójny i czytelny, gdyby jego celem była eksploracja przenoszenia efektów mimikry poza diadę. Można docenić ewolucję poglądów i rozszerzenie perspektywy badawczej Autora. Jeśli jednak pomysł hipotezy mimikry jako spoiwa społecznego pojawił się w trakcie realizacji badań, to nie powinny one być traktowane jako jej weryfikacja. I nie chodzi tu tylko o kwestie niezgodności z zasadą transparentnej prezentacji pomysłu badawczego, który był punktem wyjścia dla badań, ale także o możliwość zaplanowania, w jaki sposób postawiona hipoteza może być weryfikowana. Analizując jednak cały projekt w oderwaniu od tej hipotezy można uznać, że składają się na niego wartościowe badania.

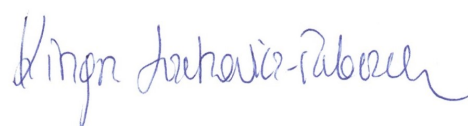
Podsumowanie

Pan mgr Paweł Muniak zaprezentował w swojej dysertacji doktorskiej łącznie dziesięć badań, których celem był zbadanie przeniesienia efektów mimikry poza diadę osoby naśladowanej i naśladowanej. W ramach przeprowadzonych badań analizował to zjawisko biorąc pod uwagę perspektywę osoby, która była naśladowana oraz osoby obserwującej mimikrę. Jako cel badań wskazał także sprawdzenie, czy mimikra może być uznana za rodzaj spoiwa społecznego.

Przedstawione badania mają szereg silnych stron. Na projekt składają się eksperymenty zarówno przeprowadzone w terenie, jak i za pośrednictwem Internetu. Wszystkie miały odpowiednio wysoką moc statystyczną do wykrycia efektów nawet o niewielkiej sile. Procedury badań zostały zaplanowane z dbałością o trafność ekologiczną i możliwość sprawdzenia efektów działania mimikry w różnych warunkach sytuacyjnych. Pozwoliły także na sprawdzenie powtarzalności efektów mimikry z użyciem różnych miar tendencji prospołecznych przejawiających się na poziomie intencji lub faktycznych zachowań. Wyniki pozyskane w ramach obu grup badań zostały połączone i poddane dwóm meta-analizom. Pokazały one na konsekwentnie występujące efekty przeniesienia skutków mimikry poza diadę osoby naśladowanej i naśladowanej. Szczególnie ciekawe jest pokazanie wcześniej nie badanych behawioralnych skutków obserwacji mimikry. Sądzę, że wyniki całego projektu wnoszą znaczący i twórczy wkład w zrozumienie społecznych efektów mimikry.

Moje wątpliwości budzi natomiast potraktowanie zrealizowanego projektu badań jako weryfikacji hipotezy mimikry jako spoiwa społecznego. Wiążą się one z nieprecyzyjną definicją samego pojęcia spoiwa społecznego używanego w pracy w różnym znaczeniu, z niepełną operacjonalizacją zjawisk związanych z budowaniem relacji, więzi czy społeczności a także brakiem przekonującego uzasadnienia efektów, których obecność miałyby wskazywać na prawdziwość hipotezy o mimikrze jako spoiwie społecznym.

Niezależnie jednak od tego faktu, wysoko oceniam sam projekt badawczy, który wskazuje na wiedzę i umiejętności Autora w zakresie samodzielnego prowadzenia badań naukowych w zakresie psychologii. Uważam, że badania stanowią oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, którym było zbadanie przeniesienia efektów mimikry mierzonych z perspektywy osoby naśladowanej i obserwującej mimikrę. W mojej opinii praca spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim opisane w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie Pana mgra Pawła Muniaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, reading "Kinga Jankowska-Rubasz". The signature is written in a cursive, flowing style.